

(Il Tempo - E.Menghi) Na końcowym sprincie w kierunku derbów coś pozaprogramowego zmieniło plany Romy: po tym jak spędził cały tydzień na leczeniu kostki, na kilka godzin przed meczem Manolas zatrzymał się z powodu wirusa żółtkowego. Psikus dla Di Francesco, który teraz ma nadzieję odzyskać Greka w topowej formie przynajmniej na Ligę Mistrzów.

Spośród pozostałych rekonwalescentów Under jest jedynym który znajduje się w tyle, pokonany również przez Karsdorpa i Schicka, którym udało się wyrwać powołanie na mecz z Lazio. Turek ryzykuje również utratę rewanżu 1/8 finału Ligi Mistrzów z Porto w środę. Tydzień temu wydawał się jednak wracać, przeszedł trzy kolejne treningi z grupą i powołanie na Frosinone wydawało się być formalnością. Tymczasem turecki skrzydłowy spowolnił, nie czując się pewnym podczas testów boiskowych w Trigorii i na koniec pozostał w domu. Po treningach z grupą wrócił do fizykoterapii i pracy indywidualnej, zrobił krok w tył, za którym nie kryje się jednak nowy uraz. Wykluczono nawroty na poziomie mięśniowym, urazu mięśnia prostego lewego uda, którego doznał 19 stycznia Torino i który został idealnie wyleczony. Klinicznie Under czuje się dobrze, jednak gdy gracz nie otrzymuje od swojego ciała pozytywnych sygnałów, lepiej jest go słuchać, nie ryzykować i czekać aż odczucia się poprawią. To droga obrona przez Romę, w porozumieniu ze sztabem technicznym i piłkarzem, trochę dlatego, że sytuacja awaryjna w ataku się skończyła, trochę dlatego, że ewentualny nawrót urazu w tym momencie sezonu byłby szkodliwy.

Cengiz będzie zarządzany jeszcze przez kilka dni, zamiarem jest przywrócenie go do pracy z grupą w przyszłym tygodniu i może nawet do tego dojść przez Porto, ale nie oznacza to, że będzie gotowy na Ligę Mistrzów: miejsca w Europie są ograniczone i Di Francesco, gdy musi wybrać, zawsze woli zabrać ze sobą graczy, którzy znajdują się w najlepszej formie. Turek w niej nie jest, jest zastopowany od 43 dni i musi odzyskać, poza pewnością siebie, także kondycję atletyczną. Skrzydłowy opuścił sześć meczów w lidze, katastrofę w Coppa Italia i mecz z Portugalczycami na Olimpico, wszystko z powodu przyspieszenia w pierwszych minutach meczu z Torino. Zatrzymał się na 1702 minutach w sezonie, zdobył trzy gole w Serie A i tyle samo w Lidze Mistrzów, dając kolegom ogółem dziewięć asyst.

Wielkie kluby, w szczególności Bayern Monachium wykazały zainteresowanie niskim graczem pozyskanym dwa lata temu z Istanbul Basaksehir, który stał się szybko podstawowym ataku Giallorosich. Roma na razie trzyma go mocno, a on wypowiedział się na temat przyszłości niedawno na stronie UEFA: *"Czuję się bardzo dumny z bycia w jednym z największych klubów w Europie. Mam 21 lat, jestem szczęśliwy, że moim pierwszym sezonie w Lidze Mistrzów dotarłem do półfinału. Mam nadzieję, że uda nam się pokonać Porto i wyrównać lub nawet pobić dokonanie z poprzedniego sezonu"*.

Autor: abruzzi